

Trump planuje swoje pierwsze dni na stanowisku

13 listopada 2016

Donald Trump zwyciężył w wyborach prezydenckich, które odbyły się 8 listopada. 19 grudnia odbędzie się głosowanie elektorów, a 6 stycznia 2017 roku Kongres zatwierdzi jego wyniki. Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych zostanie zaprzysiężony 20 stycznia.

Donald Trump udzielił wywiadu amerykańskiej gazecie „The Wall Street Journal”, w którym opowiedział, czym zamierza się zająć w pierwszych tygodniach urzędowania na stanowisku szefa państwa.

Trump powiedział, że w pierwszej kolejności planuje zająć się rozwiązaniem „kwestii opieki zdrowotnej, bezrobocia, bezpieczeństwa na granicach i reformy podatkowej”. Ponadto, na pierwsze tygodnie prezydentury Trump zaplanował „deregulowanie instytucji finansowych” po to, żeby „pozwolić bankom na ponowne zaciąganie środków”, a także działania zmierzające do „zapewnienia bezpieczeństwa na granicach USA w celu walki z przemytem narkotyków i nielegalnymi imigrantami”. „Trump powiedział też, że utworzy nowe miejsca pracy, a to poprzez realizację projektów infrastrukturalnych w całym kraju i udoskonalenie międzynarodowych porozumień handlowych” – czytamy w materiale.

Podczas wyścigu do fotela prezydenta Republikanin nie raz mówił, że jeśli zwycięży powoła stanowisko specjalnego prokuratora do spraw korespondencji elektronicznej Hillary Clinton. W wywiadzie dla amerykańskiej gazety Trump oświadczył, że teraz nie myśli szczególnie o „skandalu mailowym” Clinton. „Nie jest to coś, o czym bym teraz sporo myślał” – powiedział Trump. Ponadto, w wywiadzie dla kanału CBS Trump nie wykluczył, że być może kiedyś się zwróci o

poradę do Billa Clintona, określając rodzinę byłego amerykańskiego prezydenta jako „utalentowaną”.

Trump powiedział o swoim stosunku do reformy systemu zdrowia przeprowadzonej przez obecnego szefa państwa Baracka Obamę. Jak powiedział, po rozmowie z Obamą, „może pozostawić w mocy wielu przepisów ustawy” o danej reformie. Według informacji WSJ, nowy prezydent może pozostawić w mocy punkt zakazujący ubezpieczalniom odmowy udzielenia ubezpieczenia zdrowotnego na podstawie przebytych chorób. Mowa też o punkcie, który pozwala rodzicom w ciągu dodatkowych kilku lat obejmować dzieci swoim ubezpieczeniem. „To mi się bardzo podoba” – powiedział Trump.

Ponadto nowy prezydent oświadczył, że w najbliższym czasie planuje przeprowadzić rozmowę telefoniczną z prezydentem Rosji Władimirem Putinem. Powiedział też, że otrzymał cudowny list od rosyjskiego lidera. W czasie swoich publicznych wystąpień Donald Trump niejednokrotnie mówił, że było by nieźle, jeśliby Moskwa i Waszyngton „doszły do porozumienia”. Nowo wybrany prezydent Stanów Zjednoczonych powiedział, że liczy na „bardzo, bardzo dobre relacje z Putinem, z Rosją”. Mówił też, że zamierza „rozpatrzyć” kwestię uznania Krymu za część Rosji. 45 prezydent USA oświadczył, że będzie stawiać interes Ameryki ponad wszystko, nie zapominając o tym, żeby ze wszystkimi na świecie postępować uczciwie. Rosyjski lider Władimir Putin przyznał, że trudno będzie odbudować stosunki między dwoma państwami, dodając, że „Rosja jest gotowa i chce odbudowy pełnoformatowych relacji z USA”, jest gotowa uczynić wszystko, co w jej mocy, by sprowadzić rosyjsko-amerykańskie relacje na stabilną i pewną trajektorię rozwoju.

Donald Trump powiedział, że w Syrii trzeba walczyć z Państwem Islamskim, a nie podejmować próby obalenia prezydenta kraju Baszara Asada. „Mój pogląd na sytuację w Syrii różni się od poglądu wielu innych ludzi” – powiedział Trump w wywiadzie dla „Wall Street Journal” i zalecił skoncentrować się na walce z ISIL, a nie na próbach obalenia Asada. „Syria prowadzi walkę z ISIL. My także chcemy uwolnić się od ISIL. Rosja znajduje się

dzisiaj w ścisłym przymierzu z Syrią. Mamy też Iran, który stał się silniejszy dzięki nam i który jest sojusznikiem Syrii... My natomiast wspieramy dzisiaj powstańców, którzy walczą przeciwko Syrii, i dobrze wiemy, kim są ci ludzie. Jeśli USA napadną na Asada, doprowadzi to do wojny z Rosją” – powiedział Trump.

Tymczasem około stu protestujących przeciwko wybranemu w wyborach prezydenckich Donaldowi Trumpowi zablokowało wczoraj tunel wychodzący na jedną z głównych autostrad w Waszyngtonie – podaje korespondent Ria Novosti. Tunel 395 znajduje się na jednej z głównych autostrad w Waszyngtonie i biegnie bezpośrednio przy Kapitolu. Jego blokada miała zakłócić ruch samochodów na wjeździe do miasta jak i na wyjeździe. Protestującym w tunelu aktywistom asystowało kilku pracowników policji w samochodach i na motocyklach. Protestujący skandowali hasła „Nie uznajemy wybranego prezydenta”, „Trump – cholerny clown, zbuduj mur i my go rozbierzemy”.

Trzeci dzień z rzędu w kilku amerykańskich miastach trwały protesty przeciwko wybraniu Trumpa na kolejnego prezydenta USA. Jak informowała wcześniej agencja Reuters, tysiące niezadowolonych z retoryki Trumpa wobec imigrantów, muzułmanów i kobiet wyszło w piątek na ulice miast. Jak podaje agencja, protesty zogniskowały się w Miami, Nowym Jorku, San Francisco, Atlancie, Filadelfii i Portland. Do akcji doszło też w Waszyngtonie i Los Angeles. Protesty zaczęły się w amerykańskich miastach w środę, na drugi dzień po wyborach prezydenckich. W niektórych miastach, na przykład w Los Angeles i Portland, pokojowe demonstracje przerodziły się w zamieszki. Policja musiała zastosować przeciwko demonstrantom specjalne środki, w tym gaz łzawiący. W ciągu trzech dni zatrzymano kilkaset osób.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net